

Oświadczenie Stowarzyszenia i Muzeum POLIN w sprawie projektu nowelizacji Ustawy o IPN

Rozumiemy ból i oburzenie tych wszystkich, którzy wiedzą, jak fałszywe i krzywdzące są określenia takie jak "polskie obozy koncentracyjne" czy "polskie obozy zagłady". Wiemy jednak, że wynikają one przeważnie z niewiedzy, więc właściwym sposobem reagowania na nie jest edukacja.

Nie są dobre prawa, które mogą negatywnie odbić się na badaniach historycznych, czyli na poznawaniu prawdy o przeszłości, a proponowana ustawa niesie tego duże ryzyko. Jest bardzo prawdopodobne, że będzie budować atmosferę zastraszenia, zniechęcając badaczy, zwłaszcza młodych, do podejmowania trudnych tematów dotyczących zbrodni popełnionych w XX w. na ziemiach polskich. Bezparadowane ataki na kilku historyków zajmujących się Zagładą Żydów, które ze zgorszeniem obserwowaliśmy w ostatnich latach, wzmacniają te obawy.

Ponadto, niemal na pewno zostanie przez wielu odebrana jako próba zduszenia dyskusji o zbrodniach popełnionych przez Polaków, próba politycznej ingerencji w spory historyczne, jako potwierdzenie niechętnych Polsce uprzedzeń.

Wielkim sukcesem III RP było stworzenie przestrzeni do szczerych debat o trudnych tematach z naszej dramatycznej przeszłości. Polskie dyskusje o Jedwabnem, o współpracy z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa czy o powojennych wysiedleniach Niemców – pomimo że nie brakło w nich głosów skrajnych i nieuzasadnionych – były naszym zbiorowym osiągnięciem, przybliżającym poznanie i zrozumienie naszych dziejów, moralnych dylematów ludzkości i zagrożeń na przyszłość.

Wielkie postępy poczyniły w tym czasie polskie badania historyczne, wnosząc znaczący wkład m.in. w międzynarodowe studia nad Zagładą Żydów. To dzięki współpracy uczonych polskich i zagranicznych powstała wystawa stała w naszym muzeum. Jej galeria Zagłada, w której tworzeniu wiodącą rolę odegrali prof. Engelking i prof. Leociak – wybitni uczeni z Polskiego Centrum Badań nad Zagładą – pokazuje, że potrafimy przedstawiać nawet najbardziej dramatyczne i bolesne kwestie w wyważony i wiarygodny sposób.

Nie odpowiadamy za przeszłość, na którą nie mieliśmy wpływu. Odpowiadamy jednak za to, co z tą przeszłością zrobimy dziś. Ofiarom historycznych zbrodni jesteśmy winni po pierwsze prawdę. A prawdzie najlepiej służy otwarta i rzeczowa dyskusja.

*Prof. Dariusz Stola, dyrektor Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN
Piotr Wiślicki, Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny w Polsce*